KURJER WARSZAWSKI

Niedziela. Dnia 15 (27) Stycznia 1856 Roku. № 25. Jutro, ŚŚ. Karola W. Ces:, i Rajmunda W.

W Kościele PP. *Sakramentek*, w przyszły Czwartek to jest 31 b. m., przypada doroczna Uroczystość nadgrodzenia Czci ujętej Najświęt: SAKRAMENTOWI, przez wszelkie nieuszanowanie i świętokradztwa od niezbożnych ludzi popełnione, która odprawiać się będzie z Wystawieniem N. SAKRAMENTU od pierwszych Nieszporów, z dwoma Kazaniami, rano i w czasie Nieszporów, z śpiewaniem Godzinek po południu, z solennemi Processjami na obu Nieszporach, publicznemi Suplikacjami po Kazaniu Nieszpornem, i Odpustem zupełnym.— W przyszłe zaś ostatnie trzy dni Zapustne, odprawiać się będzie Uroczyste *Czterdziesto-godzinne* Nabożeństwo, z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, o godz: 5tej z rana, z dwoma codzień Kazaniami, śpiewaniem Godzinek o N. SAKRAMENCIE; po południu o godz: 1szej, z solennemi codzień po Kazaniu Nieszpornem Suplikacjami, Processjami i Odpustem zupełnym, przy wystawieniu Relikwji, w Niedzielę Śgo Klemensa, w Poniedziałek Śgo Alexandra, we Wtorek Śtej Felicyssymy.

W Najwyższych Ukazach, za własnoręcznym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI podpisem, wydanych do Rządzącego Senatu, d. 1go Stycznia 1856 r. wyrażono:

»Pełniącemu obowiązki Głównozarządzającego Drogami Komunikacji i Budowlami Publicznemi, Senatorowi, Członkowi Rady Wojennej i Korpusu Inżenierów Górniczych, Jenerał-Lejtnantowi *Czewkin*, Najmiłościwiej rozkazujemy być Głównozarządzającym Drogami Komunikacji, z pozostawieniem przy dotychczasowych godnościach.

»Ministra Sprawiedliwości, Naszego Sekretarza Stanu, Radcę Tajnego Hrabiego *Panina*, w nagrodę jego stale gorliwej służby i prac, Najmiłościwiej mianujemy Rzeczywistym Radcą Tajnym, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków i godności Sekretarza Stanu przy Osobie Naszej."

»Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego, Radcę Tajnego *Turkulla*, w nagrodę gorliwej służby jego i prac, Najmiłościwiej mianujemy Rzeczywistym Radcą Tajnym, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków i godności.

Przez Rozkaz Cesarski do Zarządu Wojennego, z d. 1 Stycznia, zostają mianowani: Dowódzca 4go Korpusu Piechoty Jenerał-Adjut:, Jenerał Jazdy Hr: *Osten-Saken* 1, Członkiem Rady Państwa, z pozostawieniem w godności Jenerał-Adju:; Dowódzca 2go Rezerwowego Korpusu Jazdy, Jenerał Jazdy *Helfreich* 1, Dowódzcą 4go Korpusu piechoty; Jenerał-Adjutant Xiążę *Bariatyński*, Dowodzącym rezerwowym pieszym Korpusem Gwardji, z pozostawieniem w godności Jenerał-Adjutanta, na miejsce Jenerał-Adjutanta *Arbuzowa* 1, który ma zostawać przy JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, w charakterze Jenerał-Adjutanta, i liczyć się w Gwardyjskiej piechocie; Dowodzący Zbornym Gwardyjskim Korpusem Jazdy, Jenerał Jazdy *Łanskoj* 1, Członkiem Rady Wojennej, z pozostaniem w Jeździe Gwardji; Naczelnik 2giej Lekkiej dywizji Gwardyjskiej Jazdy, Jenerał-Lejtnant Baron *Engelhardt* 1szy, Dowodzącym Zbornym Korpusem Jazdy Gwardyjskiej.

Reskrypt Cesarski,

Wydany do Członka Rady Państwa, Sekretarza Stanu, Radcy Tajnego *Bachtina*.

Mikołaju synu Jana! Odznaczająca się szczególną gorliwością służba wasza i trudy przy pełnieniu ważnych włożonych na was obowiązków, zawsze zwracały na was szczególną uwagę spoczywającego obecnie w Bogu, Najukochańszego Mego Rodzica. Będąc wezwani przez Niego do Składu Członków Rady Państwa, wy z takąż niezmordowaną czynnością i gorliwością pełnicie ciągle służbę waszą dla Tronu i Ojczyzny. Dla okazania szczególnego Mego z was zadowolenia, Najmiłościwiej udzielam wam dołączony przy niniejszym pierścień z Moim portretem, brylantami ozdobiony, pozostając ku wam życzliwym.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:
»ALEXANDER."

St. Petersburg, 1go Stycznia 1856 r.

Przez Dyplom Cesarski z dnia 24go Listopada, Dowódzca 14tej Brygady Artylerji, Jenerał-Major *Niemczynow*, Najmiłościwiej mianowany został Kawalerem Orderu Śtej Anny kl: 1ej z *mieczami*.

Najwyższym Dyplomem z dnia 1go Stycznia, mianowany został Kawalerem Orderu Śgo Alexandra *Newskiego* z brylantami, Rzeczywisty Radca Tajny, Członek Rady Państwa, Hrabia *Potocki*.

Z Najwyższego Rozkazu NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, zabronionym jest, aż do dalszych zarządzeń, wywóz z Cesarstwa za granicę wszelkiego rodzaju mięsa tak świeżego, jak solonego i wędzonego. Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła, że pomieniony rozkaz Najwyższy ma być rozciągniętym i do Królestwa Polskiego.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przełożenia JO. Xięcia Jenerał-Feldmarszałka do Ministra Wojny Cesarstwa uczynionego, o ofiarowaniu przez Radcę Kollegjalnego Teodora *Heinrich*, dla wojsk Cesarsko-*Rosskich*, tysiąc flaszek wynalezionego przezeń lekarstwa przeciw febrze, w dniu 19 Listopada r. z., Najmiłościwiej rozkazać raczył oświadczyć mu MONARSZE podziękowanie.

Kaplica N. Panny MARJI w *Częstochowie*, jedna z najpiękniejszych pamiątek kraju naszego, znaną dotychczas była wyłącznie tym którzy mieli szczęście zwiedzić Święte miejsce. Obecnie dokładny wizerunek tej Kaplicy i Ołtarza z Obrazem Cudownym, wykonał sposobem *chromolitograficznym* Max: *Fajans*, z rysunku na miejscu zdjętego. Wizerunek takowy w dużym for-

acie dedykowany JW. Marji z Hr: Tyzenhauzów Hr: rzezdzieckiej, nabyć można w *Warszawie*, w Zakładzie Artystyczno-Litograficznym M. *Fajansa* w *Warszawie*, przy ulicy *Długiej* pod Nr 550, po rs.2 za exemplarz; a na prowincji i w Cesarstwie za zgłoszeniem się listownie do Zakładu z przesyłką i opakowaniem, po rs. 2 k. 50.

W ciągu r. z., wartość ubezpieczeń zabudowań m. *Warszawy*, wynosiła rs. 23,237,800; od tego opłacono składki rs. 65,583 k. 76. Pożarów w ciągu tegoż roku zdarzyło się 19, skutkiem których spaliło się: zupełnie dom 1, uszkodzonych domów 17, uszkodzona fabryka 1; innych ekonomicznych zabudowań zgorzało zupełnie 14, uszkodzonych było 17; za szkody te przyznano wynagrodzenia z funduszów Dyrekcji Ubezpieczeń rs. 10,753 kop. 13½. Z tych pożarów wynikło: z nieostrożności 3, ze złej konstrukcji kominów 9, z niewiadomej przyczyny 7.

Jutro, jako w rocznicę skonu ś. p. Pauliny-Agnieszki z Lau *Wąsowiczowej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godz: 10tej z rana w Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie;* na które, pozostały Mąż wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Xięgarnia Gustawa *Sennewalda* odebrała z *Krakowa* bardzo ważne dzieło, pod tytu: *Wykład Terapji fizjologicznej*, Dra H. E. *Richtera;* na język polski przełożył i uzupełnił Dr F. K. *Skobel. Część pierwsza.* Cena rs. 3 kop: 30.

Zdawałoby się, że magnetyczna cyfra maskaradowa, żadnej roli nie będzie odgrywać w *Resursie Kupieckiej*, a jednakże wczorajszy a *trzeci* z kolei *wieczór tańcujący* w tejże *Resursie*, jeszcze do liczniejszych jak dwa poprzednie policzyć możemy. Co do jego świetności o tej niema co mówić, bo gdzie przewodniczy gust naszych Dam, lub Dziewic, tam i blask zajmie i urok zachwyci. Tak też było i wczoraj, bo to grono piękności, które zapełniło salę *Resursową* oświetloną jak zwykle rzęsisto, stanąwszy w pary do *walca* lub *polek*, albo rozwinąwszy się w kole *mazurowem*, przy hucznej *Szturma* muzyce, tak świetny sprawiało efekt, czy to z galerji, czy z dołu, że trudno było oderwać oczy nie nasycone nigdy tym uroczym widokiem. Proszę się nie pytać tutaj o pierwszeństwo, bo tam gdzie wszystko bez wyjątku cudowne, tam niema różnicy i cały ogół trzyma to pierwszeństwo. Aby jednak zaspokoić choć w części ciekawość, a zwłaszcza oddalonych od nas Czytelników, którym znane są i te mury *Resursy* i to towarzystwo, jakie się w nich zbiera, nadmieniamy choć w krótkości o tych ozdobach wczorajszego zebrania, które również jak tyle innych zwracały na siebie uwagę, począwszy od Gospodyń balu, aż do wstępujących po raz pierwszy w te ochocze progi. Rozumie się, że tualety Gospodyń balu, położylibyśmy na pierwszem miejscu, bo jaśniały one i bogactwem i wytwornością, ale nie byłoby to żadną dla naszych Czytelniczek nowością, bo to się ponawia w każdy tańcujący wieczór, w każde świetne w Resursie zebranie. Przejdziemy przeto do innych, i zaczniemy od koloru *różowego*. W tym, odznaczały się: suknia *różowa, a disposition blanc*, Panny Hr: E. Łu:, i *różowa* z ubraniem na głowę z girland tegoż koloru, Xczki J. Cz:; dalej: Pani Bo:, Panny R., Panny Sł: z ubraniem na głowę z *konwalji*, Hr. *Os.*, krepowa Panny W. M. z *akacjami*, oraz ozdobna czarnemi na falbanach axamitkami Panny Kr:, i t. d. Z *białych*, jaśniały: kryta koronkową Pani B., piękna *illusion* Panny Łs:, także z falbanami w kolor dziki także Panny Łs:, Pani S., Panny M., niemniej zdobne *różowemi* wstążeczkami Panien Sz:, albo *niebieskiemi* kwiatami na głowie Panny S., etc. Teraz idzie kolor *niebieski*, a tu zabłysły, to Pani Ch:, to Panny D., *Łe.*, i tyle innych; gdyż rzeczywiście, wieczór ten był i za liczny i za świetny, abyśmy zdołali objąć wszystkie szczegóły. Piękny ten i w całem znaczeniu okazały wieczór, przerwany chwilowo jak zwyczajnie, wieczerzą, przeciągnął się zbyt długo, jakby wypłacając dług karnawałowi, któremu od dziś już tylko dziesiątek dni pozostaje dla ustąpienia miejsca *Popielcowi.*

Piękna i ożywiona, oraz liczna i świetna była wczoraj *Nowa Resursa*, przy ulicy *Długiej*, a raczej to w niej zebranie, które wieczór tańcujący zgromadził w jej murach. Od chwili jak zagrzmiała muzyka *Kubelki*, nie ustawały już tany, chyba tylko dla posilenia się wieczerzą i nabrania sił do nowej ochoty. Więcej skromne jak świetne, a jednak pełne gustu stroje płci pięknej ślicznie odbijały obok tych wdzięków, któremi się odznaczały zebrane dziewice. Bawiono się wybornie, bo jak się nie bawić w tak dobranem gronie; bawiono się długo, bo każdy chciał przedłużyć chwilę swego pobytu, porywany ochotą wszystkich bez wyjątku, tak zabawa musiała się przeciągnąć do samego rana. Osób było trzysta-kilkadziesiąt, i to samo jak słychać, ma się ponowić na przyszłą Sobotę, na zakończenie karnawału.

Słynny Skrzypek Apolinary *Kątski*, wyjechał z *Petersburga* d. 1go (13) b. m. do *Witebska*, a ztąd miał się udać do *Mohylewa;* w obu tych miastach odbywać się miały w Styczniu wybory szlacheckie. Z *Mohylewa*, *Kątski* zamierzał jechać na kontrakta w *Kijowie*, a przez *Smoleńsk* wrócić do *Petersburga.*

(Ar. n.) Dwie dzieweczki od 6u do 8u lat mieć mogące, osierociały w mieście *Brzezinach*, więcej jak przed parą laty przez śmierć ojca i matki, wyrobników, zmarłych niedługo po sobie na cholerę. Pozbawione sposobu do życia, jak wiele podobnych im małoletnich dziatek na prowincji, utrzymywały się z żebraniny, chodząc w łachmanach i boso, nawet w zimie, od domu do domu, i samym widokiem nędzy swojej pobudzając do miłosierdzia nad sobą dostatniejszych mieszkańców. Serce się kraje doprawdy patrząc na los dzieci żebrzących, bo jeżeli się OPATRZNOŚĆ nie zlituje nad niemi, i nie natchnie jakich bogobojnych ludzi, aby je wzięli na opiekę i wychowali, pospolicie zgubione są te biedne istoty dla społeczności. Starszą z tych dzieweczek, jako sposobniejszą do posługi domowej, wziął w lecie jeden gospodarz do paszenia trzody, a młodsza w opuszczeniu najbiedniejszem tułała się między ludźmi. Ratując to dziecko od zguby, kazałem je przywieść do *Warszawy*, w nadziei, że mi się uda pomieścić ją w tym mieście. Byłem jednak w kłopocie, komu powierzyć na wychowanie tę dziecinę, aż oto BÓG opatrzny, Ojciec sieroty, zsyła jej nieznanych opiekunów. Julian *Szafrański*, professji szewckiej, wraz z żoną swoją Marjanną, zamieszkali przy ulicy *Zakro-*

czymskiej pod N° 1861, nie mając własnych dzieci, przyjęli Marjannę *Stawiannę* (imie sieroty) za własną córkę, i posyłają już do szkoły. Przykład ten miłosierdzia ludzi z pracy rąk żyjących, tem więcej zasługuje na naśladowanie i ogłoszenie publiczne, że mnóstwo dziatek takich poniewiera się po wsiach i miastach, i przemawia do nas samą niedolą swoją, jaka największa być może, abyśmy wejrzeli na nie okiem litości i dali im przytułek, za który dorosłszy, odpłacić się mogą. Do kogóż, jeżeli nie do was wymierzone są słowa CHRYSTUSA: *Coście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili.* (Śgo MAT: 25, 40). — X. S. Pleban *Brzeziński*, w Archi-Dyecezji *Warszawskiej*.

Carnaval de Varsovie, polka-tremblante, ułożona na fortepjan, i ofiarowana JW. Alexandrze *Uszakow*, przez Amatora M. *Stankiewicza*, wyszła nakładem Litografji J. *Müller*, przy ulicy *Senatorskiej* pod N° 467, i jest do nabycia w Składach muzycznych w *Warszawie*, w tejże Litografji, w *Wilnie* u *Orgelbranda* i w *Lublinie* u *Artza*.

Przybyły z m. *Zamościa* Lekarz wolno-praktykujący Józef *Kinderfreund*, w stałem swem mieszkaniu, przy rogu ulicy *Ślo-Jerskiej* i *Nowiniarskiej* pod Nr 1769 lit: B, udziela rady lekarskiej bezpłatnie chorym między godziną 8mą i 10tą z rana.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 27½; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop: 71, dają rs. 83 kop: 71, wartość kuponu rs. 1 kop: 28⁸/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 94, wartość kuponu kop: 5²/₃; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 96 kop: 56, dają rs. 95 kop: 56, wartość kuponu rs. 1 kop: 44⁴/₉.

Życie Szulera, Dramat, który oddawna z tak wielkiem powodzeniem był przyjmowany przez naszą Publiczność, wczoraj po długiej przerwie przedstawiony został w Teatrze Wielkim. Nie będziemy rozbierać szczegółowo zalet tego dzieła, które w swoim czasie wywarło silny wpływ na ludzi hołdujących tej namiętności będącej zawsze zakałem społeczeństwa; oddano bowiem sprawiedliwość Autorom, po pierwszem przedstawieniu tego utworu; ale winniśmy zdać sprawę z gry Artystów, tem bardziej, że dramat ten obsadzony został Artystami dawniej nie mającemi w nim udziału. Panna *Palińska* przedstawiła rolę *Amelji;* jest to charakter pełen słodyczy, dobroci, miłości i rezygnacji; Artystka nasza oddała go zgodnie z założeniem i jej niepospolitym talentem. Pan *Rychter* w roli starego *Germani*, okazał się mistrzem sztuki; w ostatniej scenie Aktu 1go gdy przeklina swojego syna, przejął najobojętniejsze serca dreszczem, a z najchłodniejszych oczów łzy wycisnął; większej pochwały nie potrzeba, wymowniejsze to jak słowa! Pan *Komorowski* rolę *Oskara* oddał z całą siłą swojego talentu, mianowicie Akt 3ci wykonał artystycznie. Pan *Królikowski* charakter *Warnera*, lubo nie tyle wdzięczny jak inne, podniósł grą swoją. Rolę *Henryka*, choć niewielkich rozmiarów, nie wpływającą silnie na całość dramatu, ale pełną uczuć szlachetnych i wzniosłych, przedstawił Pan *Stolpe* z całym zapałem i serdecznością, cechującą tego utalentowanego Artystę. Inne role pomniejsze, także z prawdziwą dokładnością oddane zostały. Teatr był napełniony. Kassę już o godzinie 4ej zamknięto. Publiczność więc chętnie spieszy na dramata. Po ukończeniu przywołani zostali: Panna *Palińska* 6-kroć, PP. *Królikowski* 4-kroć, *Komorowski* 5-kroć, *Rychter* 3-kroć, *Stolpe* 2-kroć i mała *Świergocka*.

ANGLJA. *Londyn, 21go Stycznia.* — Lord *Palmerston* wezwał okólnikiem stronników gabinetu, w Izbie Niższej zasiadających, iżby zgromadzili się na otwarcie Parlamentu w d. 31 b. m., zwłaszcza że przedstawione zostaną Izbom do roztrząśnięcia kwestje nader ważne.— Komitet święcenia Niedziel, myśli przedstawić Parlamentowi wniosek, aby zaniechano w dni Niedzielne muzyki publicznej, i nie otwierano muzeów, galerji narodowej, i t. d. Wątpić jednak należy, aby wniosek takowy przyjęto. — Dzienniki *angielskie* nieprzyjaznie występują przeciw prassie *francuzkiej*, a *Press* tylko uważa pokój jako stanowczo przywrócony.— Jutro lub pojutrze spodziewany tu jest Xiżę *Cambridge* z powrotem z *Paryża*.— Stowarzyszenie Katolickie zakupiło za 65,000 funt: szt: zamek *Seacleff*, w pobliżu *Berwick*, i myśli tam założyć klasztor żeński. — Kontr-Admirał *Fanshawe*, dowódca stacji w *Indjach Zachodnich*, podał się podobno do dymissji, z powodu słabości zdrowia.— Królowa ma osobiście otworzyć Parlament. — Jeden z najzdolniejszych Oficerów *Angielskich*, Pułkownik armji *Bengalskiej*, Wiljam *Mayne*, zmarł w *Kairze*, powracając z *Indji* do *Anglji*, w 37 roku życie. Odznaczył się on w wielu bitwach w *Indjach*. (N. Pr: Ztg).

Morning Post w swym numerze z 31go Grudnia, zawierał artykuł nadzwyczaj gwałtowny przeciw *Prusom*, w którym między innemi powiedziane było: »że *Berlin* nie leży tak daleko jak *Moskwa*." Lord *Clarendon* w imieniu swojem i swych kolegów, formalnie naganił ten artykuł; mimo to jednak, dziennik pomieniony, 8go Stycznia znowu attakuje *Prusy*, żądając, aby *Anglja* zablokowała porty tego kraju, i przeszkodziła w ten sposób *Prusom* pomagać *Rossji*. (Jour: de St. Pet:).

Dnia 22go b. m. o 5ej rano, przybyli do *Dover* wracający z *Paryża* z narady wojennej: Xiążę *Cambridge;* Jenerałowie *de la Marmora*, *Airey* i Sir *Harry-Jones;* oraz Admirałowie *Lyons* i *Dundas*. Udali się oni bezzwłocznie koleją żelazną w dalszą drogę do *Londynu*. (St: Anz:).

AUSTRJA. *Wiedeń, 22 Stycznia.*— Konferencje monetarne mają być odroczone, aż do czasu zawarcia pokoju. Reprezentanci *Rossji*, *Anglji* i *Francji*, mieli dziś również oddzielne konferencje z Hr: *Buol*.— Pełnomocnik Wojskowy CESARSKO-*Rossyjski*, Hr: *Stackelberg*, przyjmowany był przez Arcy-Xięcia *Franciszka-Karola* i Arcy-Xiężnę *Zofję*. — W Niedzielę u Arcy-Xiężny *Zofji* dany będzie bal dziecinny. — Ogłoszono tu traktat wzajemnego wydawania przestępców, między *Austrją* i *Francją* zawarty. (Schl: Ztg).

Jedna z tutejszych gazet *Donau*, została skonfiskowaną za ogłoszenie artykułu, powątpiewającego o powodzeniu spodziewanych konferencji. (Neue Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 21 Stycznia.*— Cesarz przyjmował na prywatnem posłuchaniu przybyłego z *Madrytu* Posła *Hiszpańskiego*, P. *Olozaga*. — Wydany został dekret organizujący sztab 2ch pułków artylerji gwardji, i

nakazujący założenie dla tychże pułków szkoły artyleryjskiej w *Wersalu*.— Za wywóz przędzy i tkanin wełnianych wyznaczone zostaną premja.— Dziś, jako w rocznicę skonu *Ludwika XVI*, odprawiono w wielu Kościołach *Francji* Msze żałobne.— Potwierdza się wiadomość, iż w *Guyanie Francuzkiej*, odkryto nader bogate kopalnie złota. (Neue Pr: Zeit:).

Zdaje się być rzeczą pewną, że *Wiedeń* nie zostanie obrany na miejsce układów, dla tego że w nim podpisane zostaną punkta przedwstępne, a zwyczaj dyplomatyczny sprzeciwia się temu, aby punkta takowe i traktat stanowczy w jednem i tem samem mieście podpisywane były.— Gabinety *Londyński* i *Paryzki*, dotychczas nie zgodziły się zupełnie w kwestji pokoju; noty jednak są wymieniane w tym przedmiocie, i nie ulega kwestji że pokój ustalony będzie. — Akt przyjęcia propozycji pokoju spodziewany jest 21 lub 22 b. m. w *Wiedniu*; dwór *Austrjacki* wyśle natychmiest kopję do *Paryża* i *Londynu*, a rządy *Francuzki* i *Londyński*, dopiero wtedy udzielą stosowne pełnomocnictwa swym reprezentantom w *Wiedniu*. Zdaje się więc, że nie prędzej jak około 2 lub 3 Lutego przedugodne punkta podpisane zostaną w stoli *Austrji*. (Ind: Bel:).

HISZPANJA. *Madryt 17 Stycz:*. — Wczoraj odczytano w Kortezach dekreta Królowej, mianujące nowych Ministrów: PP. *Escosura*, *Lujan* i Arias *Uria*. Sześciu dawnych Ministrów podało się do dymisji, lecz Królowa nie przyjęła prośb trzech, a mianowicie PP. *Bruil*, *Zabala* i *Santo-Cruz*. (K. P. St. Anz:).

NIEMCY. — Najstarszym wiekiem z Monarchów *Europejskich*, jest Wielki Xiążę *Meklenburg-Strelicki*, lat 76 liczący; najdawniej panującym, Xiążę *Schaumburg-Lippe*, który rządzi od lat 60. (Jour: de Deb:).

Matka Królwej *Würtermbergskiej*, Xiężna *Henryetta*, która niebezpiecznie zachorowała w *Kirchheim*, ma się lepiej.— Jenerał Karol *Haynau*, zostający w służbie *Hessen-Kasselskiej*, zmarł. — P. *Seebach* otrzymał od Króla *Saskiego* Wielki Krzyż Orderu Zasługi. (Neue Pr: Ztg).

PRUSY. *Berlin 24 Stycznia*. — Środki przez Rząd przedsięwzięte przeciw zarazie bydła w prowincjach *Pruskiej* i *Poznańskiej*, dały pomyślne wypadki. (N. Pr: Ztg).

WŁOCHY. — Z *Rzymu* 12go b. m. piszą, iż Kongregacja Obrządków Św: zajmuje się obecnie Beatyfikacją zmarłej Królowej *Neapolitańskiej*, *Marji-Krystyny*, córki Króla *Sardyńskiego*.— Propozycje *Austrjackie*, w kwestji pokoju, jak donoszą z *Turynu*, były przed ich wysłaniem, kommunikowane przez Mocarstwa Zachodnie dworowi *Sardyńskiemu*. (Ind: Belge).

ZE WSCHODU. — Z obozu pod *Sewastopolem* donoszą, iż w nocy na 4ty Stycznia, panowała tam nadzwyczaj silnie zamieć śniegowa. Wojska sprzymierzonych, mimo pośpiechu w budowaniu, dotychczas wszystkie nie są pomieszczone w barakach.—Pułkownik *Simmons* i P. *Oliphant*, którzy towarzyszyli w wyprawie *Omerowi*, 7go mieli opuścić *Konstantynopol*, wracając do *Anglji*. (St: Anz:).

Podobno stronnictwo *Omerowi* nieprzyjaźne, zdołało wziąć górę; z *Konstantynopola* bowiem donoszą, że Sułtan zakazał spodziewanemu na dzień 15ty b. m. *Serdarowi* przybywać do stolicy, a polecił udać się wprost z *Trapezuntu* do *Erzerum*. Wrazie gdyby nie chciał tego uczynić, ma złożyć dowództwo. (Schl: Z.)

Jour: de Constantinople przypisuje Dworowi *Perskiemu* zerwania stosunków z *Anglją* i przewiduje, że P. *Bourré* Poseł *Francuzki*, pójdzie za przykładem Posła *Angielskiego*, i opuści *Teheran*, karząc w ten sposób *Persję* za odrzucenie pośrednictwa *Francji*. (Ind: Bel:).

S Z A R A D A.

Gdzie jest kraina *drugich*, tam i *wszystkie* będą,
Choć jako niedorosłe niżej sobie siędą;
Pierwsze trzecie schowania, a zaś *drugi* wstecznie,
U zwierząt jest ozdobą, u nas niekoniecznie.
(Zeszła Szarada, *Kredyty*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogusławski Józ: Oby: z Zglechowa nr 556; Chełmicki Adolf Ob: z Kowalki nr 603; Deskur Bron: Oby: z Rudy Talubskiej nr 625; Gruszczyński Leop: Oby: z Ostrowi nr 625; Kurela Józ: Oby: z Głuchy nr 574; Łaniewski Ant: Ob: z Boguszyc nr 625; Mleczko Hen: Oby: z Trzebienia nr 625; Rostworowski Joachim Oby: z Praszyna nr 570; Rutkowski Pułko: z Petersburga nr 613; Skokowski Jul: Ob: z Gub: Grodzińskiej nr 625; Szydłowski Wład: Ob: z Kamieńca Podolskiego nr 415.

Wyjechali: Borysławski Ant: Ob: do Szulmierzyc; Bujno Fran: Ob: do Broszkowa; Horoch Alfons Ob: do Wołowskiej Woli; X. Kucharski Józ: Pleban do Kamiennej; Piwnicki Adam Student Uniwer: do Kijowa; Semenow Alex: Pułko: do Brześcia Lit:. — Andrychewicz Józ: Oby: do Przyborowic; Dekker Kar: Kup: do Moskwy; Hr. St. Priest Karol Rz: R. S. do Petersburga; Radziwiłł Kar: Xiążę do Gub: Wołyńskiej; White Alex: Porucz: do Krymu.

Przyjechali koleją żelazną: Jauch Jan Kup: z Hamburga nr 613; Krasiński Kar: Oby: z Bruxelli nr 1245; Mańkiewicz Samuel Kup:, i Rokicki Juljusz Kup: z Gdańska nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Kubecki Józ: Technik do Krakowa; Mycielski Mich: Refer: Sądu Apela: Pruskiego do Poznania; Werckmejster Fran: Kup: do Berlina.— Nolte Lud: Kup: z Lipska.

DONIESIENIA.

OSOBA mogąca kilka godzin popołudniowych, za wynagrodzeniem miesięcznem, poświęcić konwersacji w języku francuzkim, z Chłopczykiem 5cio-letnim; zgłosić się zechce w godzinach od 10 do 12, do mieszkania Hr. Łubieńskiej, w pałacu Krasińskich przy ulicy Mazowieckiej.

Osoba udająca się własnym ekwipażem Extrapocztą, do Żytomierza, 2go Lutego; życzy sobie mieć **TOWARZYSZA** podróży, na wspólny koszt. Wiadomość bliższa przy ulicy Żabiej, w domu Hrabiów Zamoyskich, pod Nr 472, ostatnia sień od Ogrodu Saskiego; widzieć się można codziennie rano do godziny 9ej.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 5. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5, cali 9.

Dziś 5ta *Maskarada*; w czasie której o północy, w Teatrze Wielkim: Część 1sza aktu Opery *Napój miłosny*. Divertisement z Baletu *Asmodea*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Chcę sobie pohulać. Szał wspomnień.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 15 (27) Stycznia 1856 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.